

CENNE DARY dla narodu polskiego PRZEKAZAŁ O. Grotewohl

WARSZAWA PAP. BAWIĄCY W POLSCE NA CZELE DELEGACJI RZĄDOWEJ NIEMIECKIEJ REPUBLIKI DEMOKRATYCZNEJ, PREMIER NRD OTTO GROTEWOHL PRZEKAZAŁ W IMIENIU RZĄDU NRD NA RĘCE PRZESŁANY RZĄDOWY JOZEF CYRANKIEWICZ CENNE DARY ZABYTKOWE DLA NARODU POLSKIEGO

Premier Grotewohl wręczył premierowi Cyran-
kiewiczowi album z fotogra-
fiami wykonaną z kości sło-
nowej buławę hełmańską z
czasów króla Augusta II
Sasa, artystycznie ozdobioną
herbami i portretem króla
oraz pięknymi wzorami ro-
ślinnymi i zwierzęcymi. Pre-
mier Grotewohl wręczył też
tekę z pięcioma wielkimi
kolorowymi planami war-
szawskich budynków, z któ-
rych cztery są dziełem zna-
omitego architekta nad-
wornego króla Augusta II
Poeppelmana. Plany, mające
wartość naukową i zabytko-
wą, przedstawiają niektóre
obiekty Zamku Królewskiego
w Warszawie, Pałacu Błękit-
nego, Pałacu Wilanowskiego,
Ogrodu Saskiego, jak również
projekt rozbudowy Zamku
Królewskiego w Warszawie.

Premier Grotewohl wrę-
czył równocześnie prezosi

Rady Ministrów J. Cyran-
kiewiczowi album z fotogra-
fiami samochodu - ambula-
torium dentystycznego, który
jako dar Niemieckiej Repu-
bliki Demokratycznej dla na-
rodu polskiego ma wkrótce
przysięść do Polski.

Prezes Rady Ministrów J.
Cyrankiewicz złożył premie-
rowi O. Grotewohlowi ser-
deczne podziękowanie w
imienu rządu i narodu pol-
skiego za te cenne dary, bę-
dące wyrazem stałe zacieś-
niających się stosunków przy-
jaźni między narodami nie-
mieckimi i polskimi.

Premier Indii Jawaharlal Nehru opuścił Belgrad i przybył do Rzymu



BELGRAD PAP. Dnia 7 bm.
o godzinie 9 rano premier In-
dii — Jawaharlal Nehru, po sied-
miodniowej oficjalnej wizycie
w Jugosławii, opuścił Belgrad uda-
jąc się do Rzymu. Wraz z J.
Nehru wyjechał z Jugosławii
towarzyszący mu osobą.

Na lotnisku w Pula premiera
Indii zegnali: prezydent Jugo-
sławii — J. Broz-Tito, wicepre-
zident Federalnej Rady
Wykonawczej E. Kardel, mini-
ster spraw zagranicznych — K.
Popovic oraz inne oficjalne oso-
bistości Jugosławii.

RZYM PAP. Dnia 7 bm.
w godzinach przedpołudniowych
przybył do Rzymu premier In-
dii — J. Nehru wraz z towarzy-
szącej mu osobą. Wiza J.
Nehru we Włoszech potrwa dwa
dni.

Na lotnisku w Rzymie pre-
mier Indii witali: prezydent
Włoch — A. Segni i mini-
ster spraw zagranicznych
G. Martino. Obecni byli również
członkowie korpusu dyploma-
tycznego, akredytowani w Rzy-
mie.

Na zdjęciu: Dzieci jugo-
słowiańskie wręczają pre-
mierowi Nehru kwiaty.
Fot. — CAF

Presja USA na kraje arabskie

MOSKWA PAP. Agencja
TASS donosi z Kairu:

Prasa egipska przytacza
przykłady presji, jaką wy-
wiera dyplomacja amerykańska
na kraje arabskie w celu
wciągnięcia ich do blo-
ków wojskowych.

Dziennik „Al Gumhur”
zamieścił artykuł swego ko-
respondenta z San Francisco,
który donosi, że niedawno
pewna osobistość z Depar-
tamentu Stanu USA zapro-
ponowała przedstawicielowi
jednego z krajów arabskich
pomoc gospodarczą i wojsko-
wą w wysokości 500 milio-
nów dolarów pod warun-
kiem, iż kraj ten zmieni
swoje stanowisko wobec
montowanego na Środko-
wym Wschodzie bloku wo-
jskowego.

Dziennik „Al Ahrām”
twierdzi, że o tym krajem
arabskim była Syria. Rząd
amerykański — pisze dzien-
nik — zaproponował Syrii
uzbrojenie jej armii za zma-
nię stanowiska wobec bloku
Środkowego Wschodu. Jed-
nak rząd syryjski odrzucił
te propozycje.

GŁOS WYBRZEŻA

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

NR 161 (2705)

GDANSK, PIĄTEK 8 LIPCA 1955 R.

CENA 20 GR

Braterskie uczucia do narodu polskiego manifestowali MIESZKAŃCY BERLINA na uroczystej akademii

BERLIN PAP. W ŚRODĘ PO POŁUDNIU W
BERLIŃSKIM FRIEDRICHSTADT-PALAST OBYŁA
SIĘ UROCZYSTA AKADEMIA ZORGANIZOWANA
PRZEZ RADĘ NARODOWĄ I BERLIŃSKI KOMITET
FRONTU NARODOWEGO NIEMIEC DEMOKRATYCZ-
NYCH Z OKAZJI W ROCZNICZĄ PODPISANIA UKŁA-
DU W SPRAWIE WYTYCZENIA USTALONEJ I
ISTNIEJĄCEJ POLSKO-NIEMIECKIEJ GRANICY
PAŃSTWOWEJ NA ODRZE I NYSIE. 3 TYS. UCZEST-
NIKÓW AKADEMII ZGOTOWAŁO ENTUZJASTYCZ-
NE POWITANIE PRZEWODNICZĄCEMU POLSKIEJ DE-
LEGACJI RZĄDOWEJ, PIERWSZEMU SEKRETARZO-
WI KC PZPR BOLESŁAWOWI BIERUTOWI ORAZ IN-
NYM CZŁONKOM DELEGACJI.

W przedmówieniu na pięknie
udekorowanej estradzie za-
siedli obok Bolesława Bie-
ruta i członków delegacji
rządu PRL, jak również am-
basadora PRL Stanisława
Albrechta, wicepremier Niem-
ieckiej Republiki Demokra-
tycznej Otto Nuschke, człon-
kowie Prezydium Rady Nar-
odowej Frontu Narodowego
Niemiec demokratycznych,
członkowie przedstawicielstwa
demokratycznych stronnictw i
organizacji masowych, ucze-
stnicy, przewodniczący i peł-
nomocnik kościoła ewange-
lickiego w Niemczech przy-
rządził NRD Gruber. W lo-
ży honorowej zajęli miejsca
urzędujący prezydent NRD,
przewodniczący Izby Lud-
owej dr Johannes Diekmann,
urzędujący premier, pierw-
szy sekretarz KC SED Wal-
ter Ulbricht, wicepremier
Willi Stoph, przewodniczący
Prezydium Rady Narodowej
Frontu Narodowego prof.
dr Correns, jak również nad-
burmistrz Wielkiego Berlina
Friedrich Ebert. Długo nie-
miłymi oklaskami powi-
tały uczestnicy manifestacji
wiadomość, że Bolesław Bie-
rut odznaczony został orde-
mem Karola Marksa. Zgodo-
wano mu gorącą owację jak
wielkiemu synowi narodu
polskiego i wielkiemu przy-
jacielowi narodu niemiec-
kiego.

Na początku akademii, w
której wzięli również udział
przedstawiciele dyplomatycz-
ni zaprzyjaźnionych krajów,
orkiestra odegrała hymny na
rodowe polski i niemiecki.
Przewodniczący Blura Pre-
zydium Rady Narodowej
Frontu Narodowego Hans
Seigewasser, który powitał
dostojnych gości w imieniu
miliardów pokój ludności ca-
łych Niemiec, zapewnił
wśród oklasków uczestni-
ków akademii, że granica po-
koju na Odrze i Nysie jest
granica nienaruszalna.

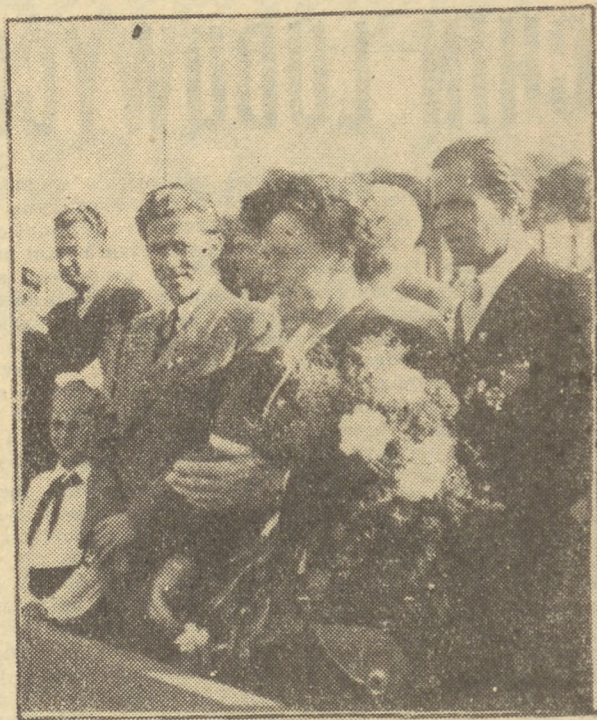
Z kolei zabrał głos wice-
premier dr Otto Nuschke.
Witany burzliwą owacją
wygłosił następnie przemó-
wienie Bolesław Bierut. Pod-
czas jego przemówienia roz-
legły się wyciały entuzjastycz-
ne oklaski.

Przemówienie Bolesława
Bieruta podajemy na str. 3.

Kriszna Menon
w Waszyngtonie

NOWY JORK PAP. Stały
przedstawiciel Republiki In-
dii w ONZ Kriszna Menon
przebywa obecnie w Wa-
szyngtonie. Jak podaje pra-
sa, przeprowadził on rozmó-
wy z prezydentem Eisenho-
wem i sekretarzem stanu
Dullesem. Agencja United
Press stwierdza, że 6 bm.
rozmowa Menona z Dulle-
sem trwała godzinę.

WIEC PRZYJAŹNI w Gdańsku



Na zdjęciu: Członkowie delegacji NRD (od lewej)
Hans Garbe, Helene Stachowiak, Heinz Siebert.
Fot. Z. Kosycarz

Słoneczne, ciepłe popołud-
nie — 7 lipca 1955 r. Zbli-
ża się godzina 16. Ulicami
Gdańska zdejdują w kierunku
placu Zebrań Ludowych
zwarte kolumny pracow-
ników gdańskich zakładów
pracy, jadą wypełnione ludź-
mi samochody.

Nad podium ustawionym
na placu Zebrań Ludowych
rozpięte transparenty z ha-
słami: „Niech żyje przyjaźń
między narodem polskim i
niemieckim”, „Granica na
Odrze i Nysie — granicą po-
koju”. W środku portrety:
prezydenta NRD — Wilhel-
ma Piecka i I sekretarza
KC PZPR Bolesława Bieru-
ta. Nad portretami flagi pa-
ństwowe — Polski i NRD w
otoczeniu czerwonych i nie-
bieskich szturmówek.

Na podium wchodzi wita-
ni gorącymi oklaskami ze-
branych — członkowie prze-
bywającej w Polsce delegacji
NRD: zastępca przewod-
niczącego Rady Okręgu w
Frankfurcie n.Odrą i członek
Zarządu Okręgu Niemieckiej
Demokratycznej Partii Chłop-
skiej — Heinz Siebert, bo-
hater pracy Hans Garbe o-
raz przewodnicząca rolniczej
spółdzielni produkcyjnej i
działaczka spółdzielczości
chłopskiej — Helene Stacho-
wiak. Obok niemieckich go-
ści miejsca na trybunie zaj-
mują sekretarze KW PZPR
w Gdańsku: tow. Izidor
Kunat i Jan Szebelwski.

wiceprzewodniczący Prezy-
dium Wg. RN tow. tow.
Antoni Bigus i Marian Gre-
gorek, z-ca przewodniczą-
cego Prezydium WKFN, poseł
na Sejm tow. Andrzej To-
czek, I sekretarz KM PZPR
tow. Jan Ossowski, przewo-
dniczący MKKF prof. dr Zdzisław
Kieturakis, przedstawici-
ciele ZMP i LK.

Rozlegają się dźwięki hym-
nów państwowych Polskiej
Rzeczypospolitej Ludowej i
Niemieckiej Republiki De-
mokratycznej. Delegacja har-
cerek i harcerzy wręcza nie-
mieckim gościom wiązanki
kwiatów. Członków delegacji
rządowej NRD wita w imie-
niu społeczeństwa gdańskie-
go zastępca przewodniczą-
cego Prezydium Wojewódzkie-
go Komitetu Frontu Narodo-
wego — tow. Andrzej To-
czek.

Następnie przemawia prze-
wodniczący MKFN prof. dr
Zdzisław Kieturakis.

„Społeczeństwo Wybrzeża
gości dzisiaj w prastarym
polskim Gdańsku część de-
legacji rządowej NRD, która
w rocznicę zawarcia układu
zgorzeleckiego przybyła do
Polski. Przyjmujemy ich u
siebie, jako współuczestni-
ków walki o zachowanie
światowego pokoju, jako na-
lepszego przyjaciół, którzy
po zapoznaniu się z naszym
dobrokiem przekazał masom
pracującym NRD serdeczne
pozdrowienia od narodu pol-
skiego i życzenia pełnego
zwyęstwa w walce o poko-
jowe zjednoczenie Niemiec,
w walce o pokój i przyjaźń
między narodami”.

W imieniu niemieckich go-
ści przemówił Heinz Siebert,
który m. in. powiedział:
„Zawarty przed pięcioma
laty układ w Zgorzlecu ot-
wiera nową kartę w histo-
rii stosunków polsko-nie-
mieckich — kartę, na której
są wypisane słowa: „Pokój
i przyjaźń”. Narody polski
i niemiecki podały sobie
przez granicę pokoju na O-
drze i Nysie braterską rękę.
Rzecz jasna, że militarnym
zachodni Niemiec to się
nie podoba. Ale na nie nie
zadają się ich niecie zama-
rzyć, aby skłócić nasze na-
rody. Zamiarom tym potrafi-
my się wspólnie z wami,
drodzy polscy przyjaciele i
towarzysze, zdecydowanie
przeciwstawić”.

Na zakończenie swego
przemówienia Heinz Siebert
wznosił okrzyk: „Niech żyje
i umacnia się przyjaźń pol-
sko-niemiecka we wspólnej
walce o pokój i socjalizm!”
— podchwytany przez wiele
tysięczne tłumy zgromadzo-
ne na placu.

Część oficjalna zakończono
odegraniem Międzynarodow-
ki. W części artystycznej
wystąpiły zespoły pieśni i
tańca Wojewódzkiej Komen-
dy SP, Stocznicy Gdańskiej i
Morskiego Demu Kultury.

Największe jednak braki,
jak wykazała kontrola,
odczuwa się w zaopar-
towaniu wiejskich placów-
ek handlowych. W po-
wiatach puckim i kościern-
skim w sklepach GS nie
ma zupełnie sznurka, po-
mimo że WZGS otrzymał
120 ton sznurka, który
już winien być rozprosza-
ny do wszystkich GS.

GS w Lini, pow. wej-
herowski, nie posiada sta-
lek do kos. a w GS Strzel
no (tenże powiat) brak
jest oliwy. Poza tym w
wielu sklepach GS odczu-
wa się brak szeregów arty-
kułów spożywczych oraz
napoi chłodzących, omi-
mo, że w magazynach GS
jest ich pod dostatkiem.

W Państwowym Gospo-
darstwie Rolnym Półko-
zespół Bączek, pow. ko-
ściernski, nie przystąpił
dotychczas do remontu
maszyn. Snpowiężalki

A tymczasem kontrola
przeprowadzona w dniu
6 bm. wykazała wiele nie-
dociągłości.

W Państwowym Gospo-
darstwie Rolnym Półko-
zespół Bączek, pow. ko-
ściernski, nie przystąpił
dotychczas do remontu
maszyn. Snpowiężalki

W Państwowym Gospo-
darstwie Rolnym Półko-
zespół Bączek, pow. ko-
ściernski, nie przystąpił
dotychczas do remontu
maszyn. Snpowiężalki

Akademia Nauk Związku Radzieckiego zakończyła sesję poświęconą sprawie pokojowego wykorzystania ENERGII ATOMOWEJ

MOSKWA PAP. 5 lipca
zakończyła się sesja Akade-
mii Nauk ZSRR, poświęcona
problemom naukowym i tech-
nicznym zastosowania ener-
gii atomowej do celów poko-
jowych. Sesja ta była wiel-
kim wydarzeniem w życiu
naukowym i społecznym kra-
ju. Wykazała ona, że w
ZSRR prowadzone są na sze-
roka skalę prace badawcze,
których celem jest zastosowa-
nie wyzwolonej energii ato-
mu dla dobra człowieka.

Zbliżyć do młodzieży hasła festiwalowe

— Młodzież Gdańska przejęta jest gło-
boko przygotowaniem do V Światowe-
go Festiwalu w Warszawie. W miarę
zbliżania się terminu otwarcia Festiwa-
lu, temperatura tych przygotowań wzra-
sta. Świadczą o tym poważne osiągnięcia
w realizacji zobowiązań festiwalowych.
M. in. powstało 70 nowych młodzieżo-
wych brygad produkcyjnych, które przy-
stąpiły do festiwalowego współwzrostu
pracy. Młodsi racjonalizatorzy zło-
żyli blisko 1.300 wniosków racjonaliza-
torskich. Młodsi robotnicy Stoczni Gdań-
skiej, portu, GZPB, ZNTK budują festi-
walowe stadiony i hale sportowe.

Młodzież czołowych zakładów pracy
wezwała do współwzrostu na czes-
cie Festiwalu murarzy Warszawy, portow-
ców i stoczników Szczecina i Gdyni,
pracowników handlu uspołecznionego we
Wrocławiu.

Mieszkańcom Wybrzeża znane są dziś
przodujące w Cynie Festiwalowym mło-
dzieże brygady, jak np. Władysława
Wentę ze Stoczni Gdańskiej, Szedra z
ZBM, Balandy i Siejki z portu gdańskie-
go oraz wiele innych.

Należy także wspomnieć, że wiele bry-
gad i zespołów młodzieżowych przygo-
towało upominki dla delegatów zagranicz-
nych na Festiwal, a młodzieżowe zespó-
ły świetlicowe przygotowują się do wy-
jazdu do Warszawy z piosenką i tańcem.

Fakty te wskazują, że młodzież Gdań-
ska wnosi wiele entuzjazmu do tych
przygotowań, że czyni to swym po-
pięciem i realizuje główną ideę Festiwalu —
utrwalenie pokoju i przyjaźni między
narodami.

Nie oznacza to jednak, że w przygo-
towaniach do Festiwalu nie ma i słab-
szych stron. Na konferencji miejskiej
ZMP, która odbyła się kilka dni temu,
w Gdańsku, wskazano, że organizacja
zestępowiska nie potrafiła dotrzeć do
całej młodzieży z hasłami Festiwalu,
z jego głęboką wymową polityczną. Dla
wielu bowiem, nawet aktywistów ZMP,
Festiwal to tylko imponujące zestawie-
nie imprez artystycznych i zabaw. A
przecież Festiwal to nie tylko bogata w
różnorodność formy rozrywki i zabawa —
Festiwal to przede wszystkim wielka ma-
nifestacja młodzieży całego świata w
walce o utrwalenie pokoju, o zakaz sto-
sowania broni masowej zagłady, o przy-
jaźne stosunki między narodami, o pra-
wo młodzieży do nauki i pracy, do
wszechstronnego rozwoju.

Sprawy te niedostatecznie wyjaśniła się
na zebraniach ZMP-owskich. O słuszno-
ści tego twierdzenia świadczy np. fakt,
który przytoczył w swej wypowiedzi na
konferencji tow. Kański, wiceprzewodni-

czący Zarządu Zakładowego ZMP Stocz-
ni Gdańskiej. Spotkać można dziś jeszcze
nawet i u nas — stwierdził on — nie-
aktualne gazetki ścienne, zredagowane
jeszcze z okazji 1 Maja. A przecież przy-
gotowania do Festiwalu przynoszą tyle
ciekawych materiałów do tych gazetek.
Nie poprzestajmy się również w wielu
zakładach pracy przodowników Czynu
Festiwalowego.

Niepokojący jest fakt, że w wyborach
delegatów na Festiwal nie uczestniczy-
li, w myśl instrukcji ZG ZMP, cała mło-
dzież — zarówno zorganizowana, jak i
niezorganizowana. W niektórych ko-
łach ZMP, w okresie tym, narodził się
seksjarski stosunek do niezorgani-
zowanych, przejawiający się właśnie w
odsuwaniu od wyborów delegatów mło-
dzieży niezorganizowanej, jak np. w por-
cie gdańskim. Tego rodzaju niesłusznym
tendencjom należy wydać zdecydowaną
walkę.

Słabo przygotowuje się młodzież do
tego, by móc odpowiadać naszym zagranic-
nym gościom, przede wszystkim z kraj-
ów kapitalistycznych i kolonialnych, na
ich pytania, dotyczące naszego kraju,
naszych poglądów na sytuację międzynaro-
dową, na plottki i oszczerstwa szerzone
przez imperialistyczne szczekaczki, na
temat Festiwalu.

Zagadnienia te nie były w dostatecz-
nym stopniu poruszane na zebraniach
ZMP-owskich, w gazetkach ściennych, ra-
diowizjach itp. Również w dyskusji na
konferencji nie poświęcono im wiele u-
wagi, ograniczając się — poza nielicz-
nymi wypowiedziami — wyłącznie nie-
mał do produkcyjnych osiągnięć mło-
dzieży.

Każdy niemal z dyskutantów na kon-
ferencji dawał wyraz przekonaniu, że
brak pomocy ze strony ZMP był
istotnym źródłem słabej pracy politycz-
nej organizacji na ich terenie. Wyda-
ło się jednak, że pewna część towarzy-
szy z zarządów zakładowych, aktywis-
tów ZMP, nie czuje się jeszcze w pełni
odpowiedzialna za pracę organizacji
na powierzonym im odcinku.

Braki w przygotowaniach do Festi-
walu, jakie ujawniła konferencja miej-
ska ZMP, są oczywiście do nadrobienia.
Tylko od energii aktywu ZMP i pomo-
cy organizacji partyjnych zależy szyb-
kie ich usunięcie.

Termin otwarcia Festiwalu jest bliski.
Im więc szybciej zlikwidujemy braki w
dziedzinie politycznej pracy z młodzieżą,
tym głębszy i trwalszy będzie wkład
młodzieży gdańskiej w dzieło pokoju, któ-
remu poświęcony jest Festiwal.

* * *

RZYM PAP. 6 lipca wie-
czorem rząd A. Segni'ego zo-
stał zaprzysiężony.

INTERNACJONALIZM i GŁĘBOKI PATRIOTYZM polskiej i niemieckiej klasy robotniczej gwarancją niezłomności naszego sojuszu, braterstwa i przyjaźni

Przemówienie przewodniczącego delegacji rządu PRL BOLESŁAWA BIERUTA na akademii w Berlinie

TOWARZYSZE i TOWARZYSZKI! DRODZY PRZYJACIELE NIEMIECCY!

Układ, który pięć lat temu podpisywali w Zgorzelcu przedstawiciele Polski i Niemiec, otworzył wielkie i rozległe perspektywy rozwoju stosunków między oboma narodami.

Nawiązując do umowy podpisanej przez wielkie mocarstwa w Poczdamie w roku 1945, układ w Zgorzelcu ustalił ostatecznie polsko-niemiecką granicę państwową na Odrze i Nysie jako granicę pokoju. Układ postawił sobie za cel, jak czytamy we wstępie, po tragicznych „doświadczeniach hitlerizmu stworzyć niewzruszoną podstawę pokojowego i dobrosąsiedzielskiego współżycia obu narodów”.

Dzień 6 lipca 1950 roku stał się datą wielkiego przełomu w stosunkach polsko-niemieckich.

Wiele jest w historii naszych narodów, sąsiadujących ze sobą od wieków, dat brzemiennej w skutki dla naszych losów, dat wojen, najeżdżów, pożog i zniszczenia, ucisku i niedoli ludu. Znaczone są one w kalendarzu dziejów obu narodów przełomami — tragiczną konsekwencją fatalnej polityki militarystów pruskich „parcia na Wschód”. Ani jednak zgilek wojenny, ani sączona przez wieki trucizna nienawiści i wzajemnej nieufności nie zdołały nigdy stłumić do końca głębokiej solidarności ukłaskanych i wyszkiwanych mas naszych narodów. Toteż w okresach walk wyzwolenczych i rewolucyjnych masy ludowe obu krajów dokumentowały niejednokrotnie swą przyjaźń w walce przeciwko ciemności.

Po raz pierwszy jednak w historii między państwowych stosunków polsko-niemieckich łączy nas układ, który reguła jest pokój, przyjaźń i współpraca.

Cóż sprawiło ten zwrot w sytuacji? Jak stało się to możliwe?

Stalo się to możliwe dlatego, że w Niemieckiej Republice Demokratycznej władzę objęli niemieccy robotnicy i chłopcy, zwyciężył lud pracujący i w oparciu o najszerze siły patriotyczne prowadzi konsekwentnie politykę demokracji i pokoju. Stalo się to dlatego, że w Polsce zwycięstwo odnieśli polscy robotnicy i chłopcy.

Podwaliny zaś pod te historyczne zmiany, przekształcające całkowicie życie naszych krajów, położyło wielokomne zwycięstwo narodów radzieckich nad hitlerowskim faszyzmem. To wielkie zwycięstwo pozwoliło nam, Polakom, zdobyć niepodległość, a was, Niemce, przyjaźni, uwolnić od hanby hitlerizmu, który z nieubłagana konsekwencją pchał nad Niemce w przepaść. Równocześnie zaś zwycięstwo to wyzwało dławione przedtem przez faszyzm siły demokratyczne i postępowe, otwierając przed narodem niemieckim drogę do twórczej pokojowej pracy i pomyślności.

Historia potwierdziła słowa Karola Marksa, wypowiedziane w „Nowej Gazecie Renskiej” w roku 1848, że utworzenie demokratycznej Polski jest pierwszym warunkiem utworzenia demokratycznych Niemiec”.

Rzecz wypadków w Niemczech po wojnie potwierdził wiarę demokracji polskiej w to, że naród niemiecki otrząsnie się z czadu nacjonalizmu i rasizmu wszczętowanego mu przez hitlerizm, że hitlerizm był tylko zjawiskiem przemijającym w jego historii. Wierzyliśmy i wierzymy w wielkie tradycje wolnościowe narodu niemieckiego, wierzyliśmy i wierzymy w to, że żyją w narodzie niemieckim, w jego klasie robotniczej szczytne idee bojowników o wolność, demokrację i socjalizm. Wierzyliśmy i wierzymy w niespożyta siłę zwycięskich idei Marksa i Engelsa — wielkich synów narodu niemieckiego.

Z chlubnych tradycji niemieckiego ruchu robotniczego, rewolucyjnych tradycji Komunistycznej Partii Niemiec i lewicy socjal-demokratycznej

zrodziła się Niemiecka Socjalistyczna Partia Jedności, jej stanąca na czele antyfaszystowskiego frontu narodowego w walce o nowe Niemcy. W tej walce wy, towarzysze, wyciągnęliście wszystkie nauki z minionych dziejów narodu niemieckiego, z sytuacji wytworzonej przez klęskę faszyzmu, z powstania obozu państw pokoju i socjalizmu, z nowego układu stosunków międzynarodowych, tworząc w oparciu o wielowiekowe dążenia niemieckich sił postępu pierwsze w dziejach Niemiec państwo demokracji i pokoju — Niemiecką Republikę Demokratyczną.

Powstanie NRD stało się punktem zwrotnym w dziejach stosunków polsko-niemieckich. Stworzone zostały niezbędne warunki dla wzajemnego współdziałania obu naszych narodów.

Odtąd rozwija się między naszymi krajami współpraca harmonijna, owocna i obustronnie korzystna. Rozszerzyły się wydatnie nasze stosunki gospodarcze, zawarliśmy szereg umów dotyczących współpracy ekonomicznej, technicznej-naukowej oraz wymiany handlowej. Obroty handlowe między Polską a Niemiecką Republiką Demokratyczną były już w 1952 roku niemal dwukrotnie wyższe niż w 1937 roku z całym Niemcami. Rozwija się stale zakres współpracy naukowo-technicznej między oboma naszymi krajami. Polscy i niemieccy naukowcy, inżynierowie i technicy wymieniają swe doświadczenia, służą sobie wzajemnie radą i pomocą.

Rozwija się współpraca kulturalna między naszymi krajami. Rok Schillerowski stał się wielkim wydarzeniem w życiu kulturalnym Polski. Życie kulturalne naszej republiki wzbogacił Rok Mickiewiczowski. Najwspanialsze dzieła klasycznej i postępowej kultury obu naszych krajów są udostępnione szerokim rzeszom i wszystkim miłośnikom piękna w Polsce i w Niemieckiej Republice Demokratycznej. Podziwiamy w naszych krajach zespoły artystyczne i najwybitniejszych artystów polskich i niemieckich, którzy uczą nas cenniejsze głębiej i rozumieć jeszcze lepiej wzajemne tradycje i osiągnięcia.

Nasza współpraca służy wielkiemu dziełu przyjaźni i pokoju. Nie będziemy oszczędzić sił, by była ona coraz szersza, bogatsza i owocniejsza.

Te z gruntu nowe stosunki między naszymi państwami rozwijają się w oparciu o stale wzmacniającą się współpracę polityczną. Staje się ona coraz poważniejszym czynnikiem na arenie międzynarodowej, odgrywa coraz większą rolę w walce o zapewnienie pokoju i niezawisłości wszystkich narodów europejskich. Współpracujemy ściśle w gronie państw pracujących ściśle w gronie państw obozu pokoju i socjalizmu, obejmującym około 900 milionów ludzi. Konferencja warszawska zaś, w której państwa nasze uczestniczyły w imię obrony pokoju Europy i swej niezawisłości, związała nas braterskim sojuszem, w którym uczestniczy Związek Radziecki oraz kraje demokracji ludowej i który cieszy się pełnym poparciem drugiego wielkiego mocarstwa — Chińskiej Republiki Ludowej.

Polska i Niemcy sojusznikami — oto nowe zjawisko w historii, możliwe tylko w czasach, gdy idee demokracji stały się dominującymi w Polsce oraz w kraju niemieckiej wolności — Niemieckiej Republice Demokratycznej.

Staly się ciałem prorocze słowa Fryderyka Engelsa o sojuszu polsko-niemieckim, wypowiedziane przeszło 100 lat temu w Brukseli podczas obchodu drugiej rocznicy krakowskiego powstania 1846 r.: „Podobnie jak my, obecni tutaj niemieccy demokraci — mówił Engels — wyciągamy dłoń do polskich demokratów, tak również cały naród niemiecki święcić będzie swój sojusz z narodem polskim na polu pierwszej walki, w której odniesiemy wspólne zwycięstwo nad naszymi ciemnizcami”.

Zawiedli się ci, którzy myśleli, że jak ongiś, spekulować będą nadal na wąsach Polski i Niemiec, na rozpalaniu nieprzyjaźni między naszymi narodami. Zawiedli się ci, którzy chcieli z naszych granic uczynić kość niezgody i zarzewie konfliktów wojennych. Zawiedli się i zawiódł w przyszłości, ci, którzy w imię swych ponurych celów chcą jatrzyc stosunki polsko-niemieckie, aby wyciągnąć z tej waśni korzyści dla siebie. Stosunki polsko-niemieckie przez wiele wieków były źródłem niepokoju w Europie, punktem wyjściowym szeregu konfliktów zbrojnych, które zamieniały się w krwawe wojny. Stosunki między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Niemiecką Republiką Demokratyczną stały się dzięki rosnącemu doświadczeniu i świadomości mas ludowych wzorem pokojowej współpracy między narodami, wzorem pokojowego załatwiania spraw spornych zgodnie z najlepszymi interesami obydwu stron, wzorem dla stosunków, które mogłyby i powinny istnieć między Polską a całym zjednoczonym Niemcami. Takich przyjaźnych stosunków z całym narodem niemieckim pragnie społeczeństwo polskie. Do tego dąży w swej polityce rząd polski, w tym kierunku działa Rząd i społeczeństwo Niemieckiej Republiki Demokratycznej, głosząc zasadę zjednoczenia narodu niemieckiego na podstawach pokojowych i demokratycznych.

Stosunki polsko-niemieckie wykraczają daleko poza zakres stosunków dwustronnych, dotyczących interesów tylko obu krajów. Rozwój naszych stosunków na zasadach przyjaźni i współpracy stał się poważnym wkładem do dzieła zapewnienia i utrwalenia pokoju w Europie. W przyjaźnym współdziałaniu naszych krajów zainteresowane są najżywniej sąsiadnie narody, współdziałanie to leży zwłaszcza w interesie Francji. Dalsze pogłębienie się naszych stosunków wzajemnych będzie poważnym hamulec powstrzymującym odrodzenie sił odwetu i wojny w Niemczech zachodnich, fortyfikowanych przez pewne ośrodki za oceanem.

NRD, podobnie jak Polska, przeciwstawia się nagonce rewizjonistów i neohitlerowców, żądnych odwetu i łakących władzy nad narodem niemieckim, nagonce na granicę polsko-niemiecką i całość ziem polskich. Nasza współpraca w coraz większym stopniu stawia się będzie poważnym czynnikiem w walce przeciw realizacji układów paryskich, przeciw odrodzeniu militarystyki, a więc o niedopuszczenie do wykorzystania Niemiec zachodnich, ich potencjału ludzkiego i materialnego dla celów sprzecznych z interesami narodu niemieckiego, z interesami wszystkich narodów europejskich.

Zniesienie stanu wojny między Polską a Niemcami, głębokie przemiany zachodzące w stosunkach europejskich i kształtowanie się nastrojów w Niemczech zachodnich otwierają dodatkowe możliwości normalizacji stosunków międzynarodowych. Dążenie do normalizacji i bezpieczeństwa zbrojnego toruje drogę nawiązaniu stosunków dyplomatycznych i rozszerzeniu istniejących stosunków gospodarczych i kulturalnych z Niemiecką Republiką Federalną.

DRODZY PRZYJACIELE!

Polska podobnie jak i NRD wystąpiła przeciwko tym siłom, które chciały uwiecznić podział Niemiec, i poparla bez reszty sprawiedliwe żądanie narodu niemieckiego przywrócenia zjednoczonego państwa niemieckiego na zasadach demokratycznych i pokojowych. Któż lepiej niż my, Polacy, tak ciężko doświadczeni przez historię, zrozumieć może tragedię rozbicia ojczystego kraju oraz niebezpieczeństwo dla pokoju, Europy i świata, zawarte w podziale Niemiec”.

Dlatego z całego serca popieramy dążenia patriotycznych i demokratycznych sił narodu niemieckiego dla zjednoczenia Niemiec i przywrócenia całemu narodowi niemieckiemu należnego mu miejsca wśród narodów świata. Dając do pokoju w Europie Polska i NRD opowiedziały się zdecydowanie za systemem bezpieczeństwa zbrojowego, proponowanym przez ZSRR. Tego rodzaju system bezpieczeństwa zbrojowego, otwierający możliwość współpracy wszyst-

kich państw bez względu na różnice ustrojowe, stanowi dziś najbardziej skuteczną gwarancję pokoju w Europie i na świecie. Tego rodzaju system bezpieczeństwa zbrojowego, zgodny z Kartą NZ i powiązany z ONZ, stanowi może platformę harmonijnej współpracy wszystkich narodów europejskich, platformę zgodną z zasadami współistnienia.

Zapewnienie i utrwalenie pokoju w Europie i świecie wymaga rozwiązania wielu spornych spraw. Słuszne rozwiązanie problemu niemieckiego tak jak to przewidują wnioski radzieckie, przez wycofanie wojsk obcych i udzielenie narodowi niemieckiemu możliwości swobodnego kształtowania swego życia państwowego, będzie poważnym wkładem w dzieło odprężenia międzynarodowego. Narod polski i naród niemiecki, tak jak i wszystkie narody świata, oczekują, że konferencja szefów rządów czterech mocarstw uczyni wszystko, co powinna uczynić w celu uzyskania realnego odprężenia międzynarodowego. Narody oczekują wprowadzenia systemu bezpieczeństwa zbrojowego, zaskazu broni atomowej i redukcji zbrojeń. Wszystkie te problemy można załatwić tylko w duchu porozumienia, w drodze rokowań.

Ale wiemy dobrze, że są tacy, którzy wciąż się marzą nie rokowania na zasadach równości, lecz dyktando „z pozycji siły”. Pomimo całkowitej bezpodłności tej polityki, pomimo serii porażek w ostatnim okresie, wciąż wydaje się niektórym politykom amerykańskim, że będzie można dyktować, a nie rokować. Pod obłudną i oszukańczą maską „wyzwania”, szerzą oni różnymi koncepcjami agresji i interwencji. Nie da się to pogodzić z zasadami pokojowej współpracy, lecz posiada wręcz charakter prowokacyjny. Obecnie idąc na rękę najbardziej awanturniczym elementom, by utrudnić likwidację zimnej wojny, politycy amerykańscy lansują bzdurne pomysły „neutralizacji” Polski i Czechosłowacji. Cała ta przygrzywka do roznów genewskich przypomina anegdotalną postawę szlachy polskiego Zagłoby, jednego z bohaterów trylogii Sienkiewicza, który z równie poważną miną ongiś ofiaro-

wywał królowi szwedzkiemu krolestwo Niderlandów. Panowie ci zapominają, że w państwach naszych zwyciężył lud, który swych zdobyczy i wolności nie da sobie już wydrzeć. Właśnie jego zwycięstwo zabezpiecza suwerenność naszych krajów, a o naszych siłach obronnych i polityce zagranicznej decyduje władza ludowa, reprezentująca cały naród. Panowie ci zapominają, że Polska jeśli chodzi o sprawę obrony jej niepodległości i nienaruszalności jej granic, zdoła skutecznie wraz z sojusznikami swymi i przyjaciółmi swymi — a ma ich wielu — bronić swego prawa do wolności i pokoju.

DRODZY PRZYJACIELE!

Wbrew wszystkim protokółom wojny, wbrew zwolennikom kruczaty wojny, przeciwko krajom pokoju, wbrew wszelkiego rodzaju fatalistom, dzieło likwidacji zimnej wojny i odprężenia międzynarodowego postępuje naprzód. Wymienie tylko tak doniosłe fakty, jak zawarcie układu państwowego z Austrią, konferencja warszawska, wizyta i deklaracja belgradzka, konferencja w Bandungu, deklaracja premiera Nehru i premiera Bulganina, wreszcie fakt, że do skutku dochodzi konferencja czterech wielkich mocarstw. Są to poważne osiągnięcia uzyskane dzięki wytrwałej woli pokoju narodów świata, dzięki energii i wielostronnej pokojowej inicjatywie ZSRR. Tę politykę popiera wielka Chińska Republika Ludowa. Tę politykę popierają państwa obozu pokoju. Za tą polityką stoją wszystkie narody świata, gdyż zgodna jest z ich pragnieniami. Narody bowiem nie nawiadzą wojny, łakną pokoju, chcą żyć w przyjaźni i braterstwie.

Pokoju pragnie naród polski. Pragnie on przyjaźnych stosunków ze wszystkimi narodami. Dzięki konstruktwnemu programowi polskiej polityki zagranicznej, który wypływa z marksistowsko-leninowskiej oceny układu i rozwoju sił na arenie międzynarodowej, Polska wniosła

wnosić będzie swój wkład w dzieło odprężenia stosunków międzynarodowych. A na jednym z pierwszych miejsc naszych wspólnych osiągnięć stawiamy przyjaźń i współpracę między narodem polskim i niemieckim. Politykę naszą opieramy na zaufaniu do sił postępowych i pokojowych w Niemczech.

Radują nas szczególnie osiągnięcia niemieckich sił demokratycznych. Szczególną radość sprawiają nam wielkie osiągnięcia waszej republiki, wzrost jej siły, znaczenia i autorytetu międzynarodowego. W waszej sprawiedliwej walce macie w narodzie polskim niezawodnego sojusznika i przyjaciela. Nasze narody wiąże wspólna walka o pokój i socjalizm łączy je stare i mocne tradycje proletariackie, stara internacjonalistyczna więź klasy robotniczej Polski i Niemiec, tradycje Liebknechta, Róży Luksemburg, Marchlewskiego.

Internacjonalizm i głęboki patriotyzm polskiej i niemieckiej klasy robotniczej, kroczących na czele swoich narodów, jest najlepszą gwarancją, że nasz sojusz, nasz przyjaźń i nasze braterstwo są niezłomne. Czuwając nad tym nasze chwale okryte partie robotnicze. Jestem przekonany, że dzisiejszy obchód piątej rocznicy układu, który raz na zawsze zatwierdził istniejącą granicę państwową między Polską i Niemcami, przyczyni się do dalszego pogłębienia przyjaźni polsko-niemieckiej.

W imieniu całego narodu polskiego pragnę przekazać wam, a za waszym pośrednictwem całemu narodowi niemieckiemu nasze gorące pozdrowienia i życzenia jednolitej, pokojowej i szczęśliwej przyszłości.

Niech żyje Niemiecka Republika Demokratyczna!

Niech żyje niemiecki antyfaszystowski front narodowy!

Niech żyje Niemiecka Socjalistyczna Partia Jedności!

Niech żyją i krepną pokojowe i demokratyczne siły w całym Niemczech!

Niech żyje i rozwija się przyjaźń i współpraca polsko-niemiecka!

Niech żyje ZSRR, ostoja pokoju!

Niech żyje pokój i przyjaźń między narodami!

Premier NRD Otto Grotewohl zwiedził zakłady IM. KASPRZAKA IPAŁACKURTY

W drugim dniu pobytu w naszym kraju premier Niemieckiej Republiki Demokratycznej Otto Grotewohl wraz z członkami delegacji rządowej NRD zwiedził w godzinach przedpołudniowych Zakłady Radiowe im. Kasprzaka w Warszawie oraz Pałac Kultury i Nauki im. J. Stalina.

Premierowi NRD towarzyszył dyrektor protokołu dyplomatycznego MSZ — E. Bartol. W zwiedzaniu wziął również udział ambasador Niemieckiej Republiki Demokratycznej w Polsce S. Heymann.

Przed gmachem zakładów im. Kasprzaka gości powitał wicepremier przemysłu motoryzacyjnego L. Kulbinstein, dyrektor naczelny zakładów L. Kaziemierczak oraz delegacja załogi.

Na powitanie premiera Grotewohla robotnicy udekorowali wielki fronton zakładów flagami państwowymi NRD i Polski.

Z pobytu delegacji rządowych w NRD i Polsce

BERLIN PAP. W środę rano na cześć delegacji rządowej NRD wyjechała delegacja polskiej, pierwszy sekretarz KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — BOLESŁAW BIERUT, członek delegacji — i pełnomocnik NRD — STANISŁAW ALBRECHT.

Ze strony niemieckiej obecni byli: w zastępstwie prezydenta NRD przewodniczący Izby Ludowej dr Johannes Diekmann; urzędujący premier NRD i pierwszy sekretarz KC SED Walter Ulbricht; wicepremierzy: Willy Stoph i dr Otto Nuschke. Jak również inni członkowie Rady Ministrów; przewodniczący Izby Krajowej dr Bach; pierwszy zastępca przewod-

niczącego Izby Ludowej Hermann Matern; członek Biura Politycznego KC SED i nadburmistrz Wielkiego Berlina Friedrich Ebert; członek Biura Politycznego KC SED Fred Oelssner; jak również sekretarze KC SED, przewodniczący prezydium Rady Narodowej Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych prof. dr Correns; członkowie delegacji stron

nictw demokratycznych i organizacji masowych;

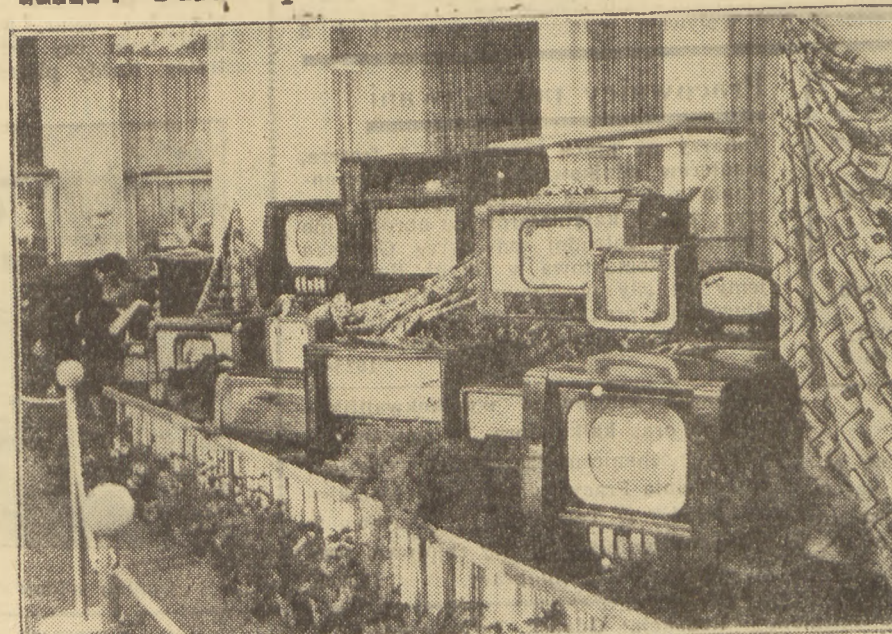
WARSZAWA PAP. Ambasador nadzwyczajny i pełnomocnik Niemieckiej Republiki Demokratycznej w Polsce Stefan Heymann z małżonką wydali 6 m. przyjeżdżając z okazji pobytu w naszym kraju delegacji rządowej NRD.

Na przyjęcie przybyli: przewodniczący delegacji rządowej NRD premier Otto Grotewohl z małżonką oraz członkowie delegacji: wicepremier i minister spraw zagranicznych NRD dr Lothar Bolz, sekretarz stanu w MSZ Georg Handke i generał-major policji ludowej Rudolf Doelling.

Z polskiej strony na przyjęciu obecni byli: przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki, prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz, pierwszy zastępca prezesa Rady Ministrów Zenon Nowak. Sekretarz KC PZPR Franciszek Mazur, wiceprezesi Rady Ministrów: Franciszek Jóźwiak-Witold, Tadeusz Gede, Stanisław Łapot, kierownik MSZ wiceminister Marian Naszkowski, sekretarz Rady Państwa Marian Rybicki, członkowie Rady Państwa i rządu, przedstawiciele Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego, przedstawiciele władz naczelnych organizacji politycznych i społecznych, przewodniczący Prezydium Rady Narodowej m. st. Warszawy Jerzy Albrecht, generałowie WP, przedstawiciele świata nauki i kultury oraz przedstawiciele prasy krajowej i zagranicznej.

Przyjęcie upłynęło w nadzwyczaj przyjaznej i serdecznej atmosferze.

XXIV Międzynarodowe Targi Poznańskie



Stoisko z aparatami telewizyjnymi w Pawilonie NRD. CAF — Fot. Dąbrowiecki

